



SKAŁA

VI NIEDZIELA WIELKANOCNA

21 MAJA 2017

18 (348)

TYGODNIK DOSTĘPNY NA WWW.SWLUKASZ.WAW.PL



OTO SŁOWO PANA:

„Będę prosił Ojca, a innego Pocieszyciela da wam, aby z wami był na zawsze, Ducha Prawdy, którego świat przyjąć nie może, ponieważ Go nie widzi ani nie zna. Ale wy Go znacie, ponieważ u was przebywa i w was będzie.”

(J 14, 16 – 17).

Przed Uroczystością Wniebowstąpienia Pańskiego, Jezus wiedząc, że w pewnym sensie opuści swoich uczniów, gdyż nie będzie już z nimi chodził, jak dotychczas, zapowiada, że nie zostawi ich i nas sierotami.

Doskonale pamiętamy o słowach naszego Mistrza o Jego nieustającej obecności: „Oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata...” (Mt 28, 20), jednakże zapowiada swojemu Kościołowi stałą asystencję Kogoś niesamowicie potrzebnego – Ducha Prawdy, Ducha mocy, Ducha Świętego, który ma dopełnić wszelkiego uświęcenia.

Kościół od Zesłania Ducha Świętego nieustannie współpracuje z Jego mocą i łaską, wszystko, cokolwiek dzieje się w Kościele, dokonuje się „za sprawą Ducha

Świętego”. Działa On w sakramentach i przez sakramenty, przychodzi z natchnieniami w różnych sytuacjach i darem mądrości zawsze towarzyszy wspólnocie Ludu Bożego. Kiedy was wydadzą, nie martwcie się o to, jak ani co macie mówić. W owej bowiem godzinie będzie wam podane, co macie mówić, gdyż nie wy będziecie mówili, lecz Duch Ojca waszego będzie mówił przez was.

(Mt 10, 19 – 20).

W naszej parafialnej wspólnocie już trwają zaawansowane duchowe prace nad przygotowaniem do Uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Mała i skromna kapliczka stanie się Wieczernikiem, do którego z wielką mocą zstąpi Duch Święty, zapowiadany Pocieszyciel, Paraklet, Uświęciciel. Prosimy o Niego, wołamy i podobnie jak Apostołowie trwamy jednomyślnie na modlitwie razem z niewiastami, z Maryją, Matką Jezusa, i z braćmi Jego. (Dz 1, 14).

Przybądź Duchu Święty, zeslij z nieba wzięty światła Twego strumień...

Przyjdź, Ojczyce ubogich, przyjdź, Dawco łask drogich, przyjdź, Światłości sumień.

ks. Konrad

EWANGELIA NA CO DZIĘ

21 maja 2017 - V Niedziela Wielkanocna
(J 14,15-21)

22 maja 2017 - poniedziałek
Dzień powszedni
(J 15,26-16,4a)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Gdy jednak przyjdzie Poczyciel, którego Ja wam pošę od Ojca, Duch Prawdy, który od Ojca pochodzi, On będzie świadczył o Mnie. Ale wy też świadczyć, bo jesteście ze Mną od początku. To wam powiedziałem, abyście się nie załamali w wierze. Wyłączą was z synagogi. Owszem, nadchodzi godzina, w której każdy, kto was zabije, będzie sądził, że oddaje cześć Bogu. Będą tak czynić, bo nie poznali ani Ojca, ani Mnie. Ale powiedziałem wam o tych rzeczach, abyście, gdy nadejdzie ich godzina, pamiętali o nich, że Ja wam to powiedziałem.

23 maja 2017 - wtorek
Dzień powszedni
(J 16,5-11)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Teraz idę do Tego, który Mnie pošął, a nikt z was nie pyta Mnie: Dokąd idziesz? Ale ponieważ to wam powiedziałem, smutek napełnił wam serce. Jednakże mówię wam prawdę: Pozyteczne jest dla was moje odejście. Bo jeżeli nie odejdę, Poczyciel nie przyjdzie do was. A jeżeli odejdę, pošę Go do was. On zaś, gdy przyjdzie, przekonasz świat o grzechu, o sprawiedliwości i o sądzie. O grzechu - bo nie wierzą we Mnie; o sprawiedliwości zaś - bo idę do Ojca i już Mnie nie ujrzycie; wreszcie o sądzie - bo władca tego świata został osądzony.

24 maja 2017 - środa
Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny,
Wspomożycielki Wiernych
(J 16,12-15)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeszcze wiele mam wam do powiedzenia, ale teraz jeszcze znieść nie możecie. Gdy zaś przyjdzie On, Duch Prawdy, doprowadzi was do całej prawdy. Bo nie będzie mówił od siebie, ale powie wszystko, cokolwiek usłyszycie, i oznajmi wam rzeczy przyszłe. On Mnie otoczy chwałą, ponieważ z mojego weźmie i wam objawi. Wszystko, co ma Ojciec, jest moje. Dlatego powiedziałem, że z mojego weźmie i wam objawi.

25 maja 2017 - czwartek
Dzień powszedni
(J 15,9-11)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Jeszcze chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie. Wówczas niektórzy z Jego uczniów mówili między sobą: Co to znaczy, co nam mówi: Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie; oraz: Idę do Ojca? Powiedzieli więc: Co znaczy ta chwila, o której mówi? Nie rozumiemy tego, co mówi. Jezus poznał, że chcieli Go pytać, i rzekł do nich: Pytacie się jeden drugiego o to, że powiedziałem: Chwila, a nie będziecie Mnie oglądać, i znowu chwila, a ujrzycie Mnie? Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość.

26 maja 2017 - piątek
Wspomnienie św. Filipa Nereusza, prezbitera
(J 16,20-23a)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Wy będziecie płakać i zawodzić, a świat się będzie weselił. Wy będziecie się smucić, ale smutek wasz zamieni się w radość. Kobieta, gdy rodzi, doznaje smutku, bo przyszła jej godzina. Gdy jednak urodzi dziecko, już nie pamięta o bólu z powodu radości, że się człowiek narodził na świat. Także i wy

teraz doznajecie smutku. Znowu jednak was zobaczę, i rozraduje się serce wasze, a radości waszej nikt wam nie zdoła odebrać. W owym zaś dniu o nic Mnie nie będziecie pytać.

27 maja 2017 - sobota
Dzień powszedni
(J 16,23b-28)

Jezus powiedział do swoich uczniów: Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: O cokolwiek byście prosili Ojca, da wam w imię moje. Do tej pory o nic nie prosiście w imię moje: Proście, a otrzymacie, aby radość wasza była pełna. Mówiłem wam o tych sprawach w przypowieściach. Nadchodzi godzina, kiedy już nie będę wam mówił w przypowieściach, ale całkiem otwarcie oznajmię wam o Ojcu. W owym dniu będziecie prosić w imię moje, i nie mówię, że Ja będę musiał prosić Ojca za wami. Albowiem Ojciec sam was miłuje, bo wyście Mnie umiłowali i uwierzyli, że wyszedłem od Boga. Wyszedłem od Ojca i przyszedłem na świat; znowu opuszczam świat i idę do Ojca.

Modlitwa do św. Rity – patronki spraw beznadziejnych

O potężna i sławna Święta Rito, oto u twoich stóp nędzna dusza potrzebująca pomocy, zwraca się do ciebie z nadzieją, że zostanie wysłuchana. Ponieważ jestem niegodny z tytułu niewierności mojej, nie śmiem spodziewać się, że moje prośby będą zdolne ubłagać Boga. Dlatego wyczuwam potrzebę, aby mieć za sobą potężną orędowniczkę, więc ciebie wybieram sobie, Święta Rito, ponieważ ty właśnie jesteś niezrównaną Świętą od spraw trudnych i beznadziejnych.

O droga Święta, weź do serca moją sprawę, wstaw się do Boga, aby uprosić mi łaskę, której tak bardzo potrzebuję i o którą tak gorącą proszę (tutaj wyrazić łaskę, o którą się prosi) Nie pozwól mi odejść od ciebie nie będąc wysłuchanym. Jeżeli jest we mnie coś, co byłoby przeszkodą w otrzymaniu łaski, o którą proszę, pomóż mi usunąć tę przeszkodę: poprzyj moją prośbę swymi cennymi zasługami i przedstaw ją swemu niebieskiemu Oblubieńcowi, łącząc ją z twoją prośbą. W ten sposób moja prośba zostanie przedstawiona przez ciebie, wierną oblubienicę spośród najwierniejszych. Ty odczuwałaś boleść Jego męki, jak mógłby on odrzucić twą prośbę i nie wysłuchać jej?

Cała moja nadzieja jest więc w tobie i za twoim pośrednictwem czekam ze spokojnym sercem na spełnienie moich życzeń. O droga Święta Rito, spraw, aby moja ufność i moja nadzieja nie zostały zawiedzione, aby moja prośba nie była odrzuconą. Uproś mi u Boga to, o co proszę, a postaram się, aby wszyscy poznali dobroć twego serca i wielką potęgę twego wstawiennictwa.

O Najśodsze Serce Jezusa, które zawsze okazywało się tak bardzo czułe na najmniejszą nędzę ludzkości, daj się wzruszyć moimi potrzebami i nie bacząc na moją słabość i niegodność, zechcej wyświadczyć mi łaskę, która tak leży mi na sercu i o którą prosi Cię dla mnie i ze mną Twoja wieczna oblubienica, Święta Rito.

O tak, za wierność, jaką Święta Rito zawsze okazywała łasce Bożej, za wszystkie zalety, którymi uhonorowałaś jej duszę, za wszystko co wycierpiała w swym życiu jako żona, matka i w ten sposób uczestniczyła w Twej bolesnej męce i wreszcie z tytułu nieograniczonej możliwości wstawiania się, przez co chciałaś wynagrodzić jej wierność, udziel mi Twej łaski, która jest mi tak bardzo potrzebna.

A Ty, Maryjo Dziewico, nasza najlepsza Matko Niebieska, która przechowujesz skarby Boże i rozdzielasz wszelkie łaski, poprzyj Twoim potężnym wstawiennictwem modły Twej wielkiej czcicielki Świętej Rity, aby łaska o którą proszę Boga, została mi udzielona. Amen.

MODLITWA

za wstawiennictwem ŚW. RITY

W DNIU 22 MAJA W KOŚCIELE JEST OBCHODZONE WSPOMNIENIE ŚW. RITY Z CASCII. JEST TO JEDNA Z NAJBARDZIEJ ZNANYCH ŚWIĘTYCH. STAJE SIĘ CORAZ BARDZIEJ ZNANA, PRZYBYWA JEJ FIGUR, OBRAZÓW, KOŚCIOŁÓW I KAPLIC. NAZYWANA JEST ŚWIĘTĄ OD RZECZY NIEMOŻLIWYCH, CZY TEŻ BEZNADZIEJNYCH. BÓG UCZYNIŁ JĄ PATRONKĄ CIERPIĄCYCH AŻ DO GRANIC WYTRZYMAŁOŚCI, TYCH, KTÓRYCH ŻYCIE ZDAJE SIĘ BYĆ PRZEGRANE.

Jako mistyczka w czasie życia zakonnego otrzymała jeden stygmat cierpienia Jezusa, tj. otwartą ranę na czole po cierniu z korony. Nosiła go przez 15 lat, a na tę pamiątkę powstała po jej śmierci tradycja odprawiania piętnastu czwartków św. Rity. Kolec z korony cierniowej jest pierwszym symbolem św. Rity, który wskazuje, że ludzkie życie pełne jest cierpienia i bólu.

Drugim symbolem, związanym ze św. Ritą jest róża. Kilka miesięcy przed śmiercią poprosiła ona jedną z sióstr, żeby przyniosła jej z ogrodu kwiat róży. Siostra poszła z niechęcią do ogrodu, gdyż był to styczeń. Ku zaskoczeniu pozostałych sióstr wróciła jednak z różą. Da uczczenia tej tradycji przed kościołami, w dniu, kiedy odprawiane są nabożeństwa, sprzedaje się te kwiaty. Po zakończeniu nabożeństwa wierni zabierają róże do swoich domów i do osób, za które się modlą. Kwitnąca róża jest bowiem symbolem nadziei na przewyciężenie trudności.

Za wstawiennictwem św. Rity można się modlić indywidualnie modlitwą do św. Rity, litanią do św. Rity, nowenną do św. Rity, modlitwą Kościoła, czy też trzydniowym nabożeństwem za chorych. Można też uczestniczyć w modlitwach zbiorowych. W Polsce od wielu lat modlitwy za wstawiennictwem św. Rity odbywają się regularnie w krakowskim kościele św. Katarzyny. Każdego 22 dnia miesiąca są sprawowane tutaj Msza św. i nabożeństwo, w których zawsze uczestniczy około tysiąca osób. W tym kościele w Krakowie znajdują się także relikwie świętej. Z kolei w Warszawie nabożeństwa i Msze św. odbywają się od niedawna w parafii Zesłania Ducha Świętego. Na całym świecie kult szerzy się za sprawą sióstr augustianek, które stale przyjmują prośby i podziękowania.

Czytając świadectwa osób, które doznały łask za jej wstawiennictwem, można zauważyć dużą różnorodność prośb i liczne opinie, że Pan Bóg za jej wstawiennictwem wysłuchuje wszystkich prośb. Najczęściej spotyka się świadectwa osób, które dzięki wstawiennictwu św. Rity uzyskały zgodę w małżeństwie lub w rodzinie, czy też dobrą atmosferę w środowisku pracy. Do niej modlą się ludzie, których serca przepełnione są żalem z powodu doznanej krzywdy i, pomimo że chcą, nie mają siły przebaczyć. Również w tym przypadku można znaleźć wiele świadectw otrzymanych łask. Wiele osób za jej przyczyną zostało też uwolnionych od nałogów. Natomiast w odczuciu krakowskich augustianek ostatnie lata najbardziej obfitują w modlitwy młodych małżonków o dar rodzicielstwa oraz młodych rodziców o uzdrowienie dla ich dziecka.

Sanktuarium św. Rity znajduje się we włoskim miasteczku Cascia, położonym niedaleko Asyżu. Do tego miejsca przybywają pielgrzymi z całego świata, pragnący zobaczyć świętą i po-

modlić się w swoich najtrudniejszych sprawach. Ciało św. Rity spoczywa w kryształowej urnie w bazylice i, co ciekawe, przetrwało nienaruszone do dnia dzisiejszego. Wokół urny z ciałem św. Rity znajdują się różne wota. Można tam zobaczyć m.in. złote strzykawki, zostawione przez młodych narkomanów, wdzięcznych patronce za pomoc w wyjściu z nałogu. Są też zdjęcia zniszczonych samochodów i osób ocalałych w wypadkach drogowych. Jest też mnóstwo zdjęć małych dzieci, niemowląt lub starszych, które doznały łask za jej wstawiennictwem. Miejscowe siostry zakonne opowiadają, że od momentu śmierci św. Rity do dzisiaj, zawsze, gdy dokonują się cuda za jej przyczyną, nawet daleko od Cascia, ciało świętej wydaje przyjemną, intensywną woń, jakby zapach róż. Wtedy siostry wiedzą, że św. Rita znów pomogła.

Roman Łukasik



TYTUŁY MATKI BOŻEJ - BOGURODZICA

ZWROT „MATKA BOSKA” W POLSzczyŹNIE JEST NAJCZĘSTSZYM, POTOCZNYM, OKREŚLENIEM MARYI Z NAZARETU. MIANEM „BOGURODZICA” (GRECKIE „THEOTOKOS”), SZCZEGÓLNIE CHĘTNIE NAZYWANA JEST W KOŚCIELE PRAWOSŁAWNYM. POLAKOM OKREŚLENIE TO JEST BARDZO DOBRZE ZNANE, BOWIEM POJAWIA SIĘ W PIERWSZYM HISTORYCZNYM HYMNIE NASZEGO KRAJU.

Chciałbym najpierw, abyśmy cofnęli się do V w. Był to okres gorących teologicznych sporów na łonie Kościoła. Pojawiały się różne poglądy, takie jak arianizm lub pelagianizm, które zmuszały hierarchię Kościoła do zajęcia oficjalnego stanowiska, jakie prawdy są podmiotem wiary chrześcijańskiej. Ogromne wątpliwości budziła natura Jezusa. Dzisiaj znajdujemy w składzie apostołskim takie zwroty jak „Zrodzony, a nie stworzony, współistotny Ojcu”. Czy potrafilibyśmy je ściśle wytłumaczyć? Przeważnie herezje zaczynały się od jednego, wpływowego członka wspólnoty.

Jednym z takich ludzi był biskup Nestoriusz, patriarcha Konstantynopola, sam srogi wobec grup uznanych za hereetyckie. Na przełomie lat 428-429 wygłosił pierwsze z kazań przeciwko użyciu słowa „Theotokos”. Proponował, według niego bardziej poprawne, „Christotokos” lub „Anthropotokos”. Nazewnictwo to wyrażało pogląd, iż Syn Boży zrodzony przed wiekami, jest istotowy inny niż Syn Człowieczy, który narodził się z niewiasty. „Bogurodzica” – termin ten był używany powszechnie w tamtych czasach – nazywać Maryję możemy tylko jako wyraz naszej pobożności, która naciąga nieco treści dogmatyczne. Takie postawienie sprawy

wywołało odpowiedź innych biskupów i wykształconych świeckich. Aby zakończyć jakiegokolwiek spekulacje w tej materii, Kościół wypowiedział się oficjalnie podczas Soboru Efezkiego w 431 roku. Anegdota głosi, iż po ogłoszeniu dogmatu o Maryi Bożej Rodzicielce, wierni chodzili po ulicach Efezu wołając „Theotokos! Theotokos!”.

Poprzez Maryję z Nazaretu, na świat wkroczyło przedwieczne Słowo. W Jezusie spotykają się dwie natury (tzw. unia hipostatyczna). Maryja nie urodziła tylko Mesjasza, ani „człowieka, w którego wcielił się Syn Boży”. Katechizm Kościoła Katolickiego cytując ustalenia Soboru Efezkiego stwierdza: „(Nazywa się Ją Matką Bożą) nie dlatego, że Słowo Boże wzięło od Niej swoją Boską naturę, ale dlatego że narodziło się z Niej święte ciało obdarzone duszą rozumną, z którym Słowo zjednoczone hipostatycznie narodziło się, jak się mówi, według ciała (Sobór Efezki: DS 251)” (KKK 466).

Termin „Bogurodzica”, czy „Rodząca Boga”, pozbawiony znajomości chrześcijańskiej wiary, może budzić niepokój lub śmiech. Maryja nie jest przecież większa od Stwórcy, nie jest Gają, czy inną protoboginią, z której rodzą się późniejsi bogowie, jak to ma miejsce na przykład w mi-

tologii greckiej. Określenie jej jako „Bożej Rodzicielki” dotyka dwóch niezwykle trudnych zagadnień chrześcijańskiej teologii. Pierwsze z nich, to Trójca Święta, a drugie wspomniana już kwestia natury Jezusa Chrystusa. W kręgach islamskich można spotkać pogląd, jakoby Matka Boża, obok Boga Ojca i Syna, była jedną z osób własnie Trójcy Świętej. Zaś stanowisko, że Bóg mógłby być sprawcą poczęcia wydaje im się już nawet nie dziwne, co mówiąc delikatnie – nieprzyzwoite... Znowu może się to kojarzyć z greckimi mitami, gdzie Zeus wielokrotnie obcuje ze śmiertelniczkami, np. pod postacią byka porywając Europę. Jeśli dzisiaj, gdzie nikt poważnie nie traktuje pogańskich kultów, termin „Bogurodzica” wydaje się gorszący, trudno się dziwić ludziom żyjącym w V w.

Spory te z czasem wygasły. W Cesarstwie Bizantyjskim, a szerzej - w prawosławiu, kult Najświętszej Maryi Panny jako Bożej Rodzicielki, był i jest bardzo popularny. Świadczą o tym hymny, a także dzieła malarskie. W ikonografii możemy wyróżnić pewne kategorie wizerunku Matki Bożej, które kierują nasze pobożne zamyślenie na różne aspekty Jej osoby. Jako hodigitria, Przewodniczka, jest Tą, która wskazuje na Chrystusa - jedyne Zbawiciela. Przedstawienie, w którym Dzieciątko przyciska policzek do policzka Matki nosi nazwę eleusa. Wskazuje na czułą relację Jezusa do Kościoła. Czasem Maryja ukazana jest niczym władczyni, siedząca na tronie, ze swym Synem na kolanach. To ma przypominać nam, iż została ukoronowana na Królową Świata. Ten typ ikony to pantokrata.

Jest to fascynujące, że na wyjaśnienie jednego słowa, jednego określenia, konieczne jest zaprzęgnięcie najwyższych ludzkich mocy duchowych i intelektualnych. „Theotokos” może być dla nas pomocą katechetyczną, swoistą „mnemotechniką” czy też ziarnem, z którego podczas tłumaczenia i analizy może wyrosnąć potężne drzewo chrześcijańskiego rozumienia Boga, Jego Miłości do nas, Jego zbawczego planu.



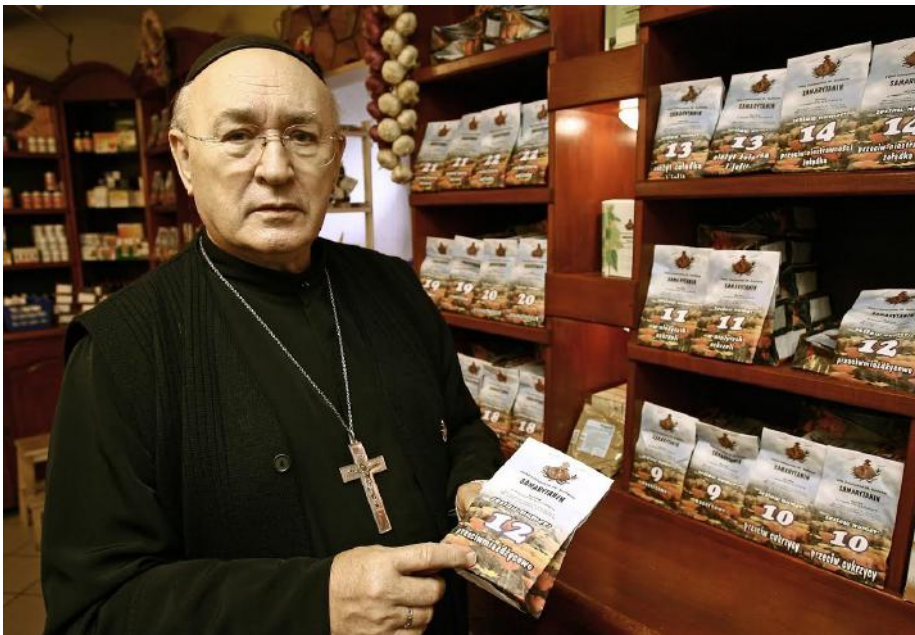
Janusz Matkowski

... Z PORADNIKA ZAKONNIKA ZAKONU BONIFRATRÓW WE WROCŁAWIU

WSTRZĄSAJĄCO PROSTE PRZEPISY NA ZDROWE ŻYCIE

Ojciec Jan Grande Majewski, zajmował się ziołolecznictwem według starej, tradycyjnej szkoły petersburskiej, leczył ciała i dusze.

...ciąg dalszy—część II (część I w Skale z 7.05.2017r.)



Zastanawiamy się, że 100 lat temu nikt nie znał choroby, którą teraz nazywamy zawałem...

Ale 100 lat temu, nikt nie słyszał o kraniu w ścianie, o wodzie ze wspólnej studni, do której sypie się masę chloru, który zupełnie niszczy krzem. A jak wspominałem, na początku Pan Bóg z krzemu zmieszanego z wapnem zbudował nasze kości, zęby, usztywnił dziąsła i nawet włosy. Teraz zaś mamy wodę rozmiękczoną, zupełnie bez krzemu. Nie mamy krzemu również w pożywieniu, bo właściwie i ziemia jest już z niego wyjałowiona. Łodygi roślin są wiotkie. Nie dostarczając organizmowi krzemu, zapadamy w końcu na chorobę nazywaną zawałem, mamy krwawiące dziąsła, wypadające włosy, łamiące się paznokcie, kruche kości i ogólnie jesteśmy zmęczeni. Przy byle wysiłku pocimy się niesamowicie.

Zastanawiamy się, jak to było, że nasze prababki rodziły po dziesięciorgo dzieci, 10 godzin chodziły w słońcu po polu z sierpem i żadna nie chorowała na żylaki, na hemoroidy, nie miała kłopotu z wylewem krwi do mózgu. A pradziadek nic nie wiedział

o kłopotach z krążeniem w nogach i żaden zawał go nie powalił? Bo oni jedli często kaszę gryczaną, która dostarczała ogromnych ilości krzemu.

Kasza gryczana posiada 60 proc. krzemu, stąd nie chce jej zjeść żaden robaczek ani mysz polna. W byle jakich warunkach nie ulega zanieczyszczeniu właśnie z powodu dużej ilości krzemu. Tego krzemu bardzo łatwo przyjmowanego i wchłanianego przez nasz organizm. W kaszy gryczanej są całe pokłady rutyny, od której zależą nasze arterie, wszystkie żyły, tętnice. Dlatego z kaszy gryczanej robią w tej chwili (Herbapol) tabletki „venescin” przeciw żylakom, hemoroidom i innego rodzaju kłopotom krążeniowym. Na zachodzie robią „venoruton”. Robią kropelki przeciw miażdżycy „rutisol”. Robią też „rutinoscorbion” zmieszany z dziką różą. A w garnku kaszy gryczanej nie uświadczysz...

Kamienie nerkowe i wątroba dawniej nic o nich nie wiedziiano. Dlaczego? Ponieważ na jesieni gospoia przygotowywała 2 worki fasoli na zimę. Kto jada fasolę,

w życiu nie cierpi na migrenę, nie ma problemów z jakimkolwiek łamaniem w kościach, z bezsennością i nie zachoruje na kamice nerkową i wątrobową. Nigdy nie zachoruje na zapalenie pęcherza, ani nie będzie miał problemów z dną, tzn. z odkładaniem się mocznika między tkanką stawową a mięśniami. A fasola jest jakoś bardzo rzadko w kuchni obecna, raz na dwa tygodnie, raz na miesiąc. Przy fasoli wytwarzają się gazy aby tego uniknąć, trzeba do gotowania dosypać dużo kminku. Fasolę gotuje się bez mięsa w zupełnie oddzielnym garnku, w tej samej wodzie, w której była namoczona już z kminkiem. Gotować ją bez soli. Niech sobie stoi jako półfabrykat. Potem można ją użyć do ugotowanej zwykłej zupy jarzynowej z dodatkiem łyżki masła, rozartym ząbkami czosnku i odrobiną majeranku. Idealna rzecz.

Od czasu do czasu możemy sobie nawet pozwolić na cięższą potrawę: podsmażyć trochę resztek z mięsa, trochę cebulki lekko podrumienionej, wlać jakiegos przecieru (pomidorowego) i dodać te ugotowaną fasolę, trochę jeszcze przyprószyć kminkiem i pieprzem. I mamy fasolkę po bretońsku po łyżce. Bardzo łatwo i prędko.

Można fasolę zmielić w maszynce, dodać tartej bułki, do tego przyrumienionej cebulki, masła, trochę pieprzu, troszeczkę mielonego gotowanego mięsa, dwa przetarte jajka wymieszać; mamy doskonały farsz, którym możemy; nadziać pierożki. Palce lizać! Co za przysmak! A mamy tam: magnez, żelazo, kobalt, fosfor, błonnik, białko roślinne. Przeciwdziała kamicy nerkowej i wątrobowej, migrenie, zapaleniu narządów moczowych.

Groch żółty czasami, nie wiadomo dlaczego, na poligonach służy jako podstawowa potrawa. I okazuje się, że nawet ciamajdowaty chłopak, który poszedł do wojska, raptem nabiera tam energii życiowej. Wraca mu rozum do głowy, robi kilka dyplomów, a po powrocie do domu jest tak pełen siły, że dom by rozwalił. Niestety, po trzech miesiącach bez grochówki w domu, okazuje się, że robi się z niego znowu ciamajda życiowa.

Ciąg dalszy nastąpi...

Deus caritas est

CO NAM MÓWIĄ ŚWIĘCI?

ŚWIĘTA RITA

PATRONKA SPRAW BEZNADZIEJNYCH

Margherita Lotti urodziła się około roku 1380 w Roccaporena w pobliżu Cascii (Umbria). Na chrzcie świętym otrzymała imię Małgorzata, Rita jest jego zdrobnieniem. Była jedynym dzieckiem pary ubogich górali, którzy według legendy mieli ją sobie wymodlić.

Jako młoda dziewczyna chciała zostać zakonnica. Na wyraźne życzenie rodziców w 1395 roku wyszła za mąż. Jej mąż był porywczy i brutalny. Kiedy zginął w trakcie waśni rodowych, została sama z dwoma dorastającymi synami, którzy sprawiali jej wiele zmartwień. Rita bała się, że zmuszeni prawem wendety zostaną zabójcami. Prosiła Boga, aby raczej ich zabrał do siebie. Tak się stało - obaj zmarli w czasie epidemii dżumy.

Postanowiła wstąpić do zakonu, ale jako kobieta ponad trzydziestoletnia, w dodatku analfabетка, mogła zostać tylko siostrą „konwerską” (siostrą posługującą w zakonie). W ciągu dnia ciężko pracowała, natomiast noce spędzała na modlitwie. Według zakonnic, które ją znały, odznaczała się pokorą, posłuszeństwem i cierpliwością. Często leżała krzyżem. Po wysłuchaniu kazania o męce Pańskiej zapragnęła poczuć mękę chociażby jednego ciernia z korony cierniowej Jezusa. W czasie modlitwy poczuła silne ukłucie w skroń, w miejscu w którym powstała bolesna rana, którą miała przez kolejnych 15 lat aż do śmierci.

Rita zmarła z powodu zaawansowanej gruźlicy 22 maja 1457 roku w Cascii, gdzie do dziś można zobaczyć jej doskonale zachowane ciało w kryształowej trumnie. Jej dom urodzenia oraz miejsce pochówku



szybko stały się celem pielgrzymek, zwłaszcza, że były miejscem licznych cudów i uzdrowień. Kilka lat po jej śmierci kościół spłonął w czasie pożaru, ale cyprysowa trumna z ciałem Rity pozostała nietknięta. Papież Urban VIII w roku 1628 zatwierdził jej kult. Kanonizacja odbyła się 24 maja 1900 roku; dokonał jej papież Leon XIII.

Święta Rita jest patronką w sprawach trudnych i beznadziejnych, jest opiekunką wielu bractw i dzieł charytatywnych. Nazywana bywa sprawczynią cudów pokoju, często za jej wstawiennictwem proszono o zgodę w rodzinie, wybaczenie starych win. Przy jej grobie można zobaczyć setki zdjęć dzieci, to dzieci „wyproszone” i wymodlone za jej wstawiennictwem.

W ikonografii święta Rita przed-

stawiana jest w stroju zakonnym - w czarnym habicie i w białym welonie, z cierniem na czole. Jej atrybutami są: dwoje dzieci, krucyfiks, cierni, figa, pszczoły, róża. Jej wspomnienie liturgiczne przypada na 22 maja.

Istnieje medal świętej Rity przyznawany przez kapitułę, która obraduje w Cascii we Włoszech. Otrzymują go kobiety, które swoją postawą naśladowują cnoty reprezentowane przez włoską świętą (m. in. także te, które jak święta Rita przebaczyły zabójcom swoich najbliższych). Otrzymały je dotychczas dwie Polki: piosenkarka Eleni, która wybaczyła zabójcy swojej jedynej córki oraz Marianna Popiełuszko - matka bestialsko zamordowanego błogosławionego Jerzego Popiełuszki.

Joanna Matkowska

MĘCZEŃSTWO ZA WIARĘ W MEKSYKU

Dziś - 21 maja - wspominamy św. Krzysztofa Magallanesa Jarę i jego 24 towarzyszy, beatyfikowanych 22 listopada 1992 r. i kanonizowanych 21 maja 2000 r. na placu Świętego Piotra w Watykanie. Zostali oni zamordowani za wiarę podczas rewolucji meksykańskiej, w latach 1915-1928.

Meksyk w tym czasie cieszył się już od stu lat niepodległością, której „ojcami” byli - co ciekawe - księża katolicy Miguel Hidalgo y Costilla (1753-1811) i José María Morelos y Pavón (1765-1815). Na początku XX wieku nasiliły się jednak inspirowane przez działaczy anarchosyndykalistycznych zamieszki, które doprowadziły do obalenia prezydenta Porfirio Díaza. Miłośnicy westernów na pewno pamiętają, że to w Meksyku był prawdziwy Dzikie Zachód: za południową granicę USA uciekali sprawiedliwoci najgorsi szubrawcy i złoczyńcy, nadając szczególnie północnym rejonom kraju koloryt grzechu i rozpusty. Na takim podglebiu na początku XX wieku wybuchła kolejna rewolucja. Jej przywódcą był zwyczajny rzeźmieszek z północnego Meksyku Pancho Villa. Zyskał on sławę prowadząc Stany Zjednoczone do wystania

przeciw niemu korpusu wojska pod wodztwem legendarnego gen. Johna Pershinga, który jednak nie zdołał go ująć.

Po kilku latach krwawej wojny domowej władzę w Meksyku objął fanatyczny antyklerykał Álvaro Obregón (1920-1924). Jego następcą na fotelu prezydenta został - wskazany przez Obregóna - Plutarco Elías Calles (1924-1928), ateista i wolnomularz, który sam o sobie mówił, że jest „osobistym wrogiem Boga” i „antychrystem”. To za ich kadencji prześladowania katolików w Meksyku nabrały charakteru instytucjonalnego, porównywalnego tylko z losem chrześcijan w Związku Sowieckim. Niszczono i profanowano świątynie, zamykano szkoły katolickie, a w 1926 r. wprowadzono zakaz kultu publicznego w kościołach.

Tak też pisał papież Pius XI w encyklice „Divini redemptoris” z 1937 r.: „Gdziekolwiek bowiem komunizm zdołał się umocnić i dojść do władzy - myślimy tu ze szczególną ojcowską troską o narodzie rosyjskim i meksykańskim - tam wszelkimi środkami, jak to sam przyznaje, dążył do doszczętnego zniszczenia podstaw religii i cywilizacji chrze-

ścijańskiej, a nawet wymazania pamięci o nich z serc ludzi, zwłaszcza młodzieży. Biskupów i kapłanów wydalal z kraju, skazywał na katorgi, rozstrzeliwał i w nieludzki sposób mordował; świeckich podejrzanych o obronę religii prześladował i traktował jak wrogów, wtrącał do więzienia i stawiał przed sądem.” Wcześniej, w 1926 r. Pius XI wydał specjalną encyklikę o prześladowaniu katolików w Meksyku „Iniquis afflictisque”.

Św. Krzysztof Magallanes Jara i jego 24 towarzyszy - w większości księża, tylko 3 świeckich - w ogóle nie uczestniczyli w burzliwej polityce tamtego czasu. Ich winą w oczach prześladowców była tylko głęboka religijność oraz chęć posługi kapłańskiej - wbrew zakazowi władz. Nie zginęli jednak w wyniku egzekucji wyroków organów państwowych. Bici, torturowani i znieważani, ponieśli śmierć z ręki zwykłych współobywateli, nienawidzących religii. Stali się ofiarami nienawiści do wiary - „odium fidei”.

Pamiętajmy o ich ofercie zawsze, gdy jesteśmy świadkami objawów nienawiści do wiary.

MACIEJ BIAŁECKI, maciej@biallecki.net.pl



Z ŻYCIA PARAFII

MATKA BOŻA FATIMSKA NA STAŁE WŚRÓD NAS

W niedzielę 14 maja dokonaliśmy uroczystego wprowadzenia figury Matki Bożej Fatimskiej do naszej kaplicy. W procesji przed figurą siostry z kół Żywego Różańca niosły różaniec, który jest nieodłączną częścią przesłania fatimskiego. Ks. proboszcz pobłogosławił figurę i odprawił Mszę św. w intencji parafian. W czasie kazania mówił o ciągłej aktualności przesłania fatimskiego: wezwania do pokuty i nawrócenia, do modlitwy za grzeszników i o pokój na świecie. Na zakończenie Mszy zachęcał wszystkich do spojrzenia w czule oczy Maryi i spełnienia jej prośby o codzienną modlitwę różańcową.

Figura Matki Bożej Fatimskiej jest darem dwójki naszych parafian - państwa Aliny i Jacka. Pani Alina jest przekonana, że Matka Boża po prostu chciała być w naszej parafii i wybrała akurat ich oboje jako narzędzia, dlatego też chcą zachować anonimowość. Piękne jest też świadectwo pani Aliny, jak Pan Bóg poprzez Matkę Bożą kieruje człowiekiem, jeśli ten jest wsłuchany w Jego i Jej głos na modlitwie. Otóż w pierwszą sobotę kwietnia, na modlitwie po Mszy św. pani Alinie nieoczekiwanie zaświtała w głowie myśl o obecności figury Matki Bożej z Fatimy w naszej parafii. Nie myślała o tym nigdy wcześniej, ale ten błysk nie pozostawił żadnej wątpliwości,

że taka jest wola Matki Bożej i natychmiast przystąpiła do działania. Mimo różnych przeciwności i stanu zdrowia, pani Alinie i panu Jackowi udało się zrealizować to ogromne pragnienie ich serc i oto Matka Boża wstąpiła uroczyście do naszej kaplicy w tej pięknej figurze, wiernej replice figury fatimskiej. Tak wiernej, że w koronie znajduje się replika kuli, którą św. Jan Paweł II ofiarował w rok po zamachu. Dla fundatorów największą radością było widzieć parafian modlących się do Matki Bożej w Jej fatimskiej figurze. To tylko potwierdziło, że taka właśnie była wola naszej Matki.

W rozmowach z parafianami po uroczystości przebiegała niesamowita radość z zaistnienia wśród nas znaku obecności Matki Bożej Fatimskiej. Przybył do nas Ktoś nam bardzo bliski.

Uroczystość niedzielna była ukoronowaniem obchodów święta Matki Bożej Fatimskiej, które rozpoczęliśmy w sobotę 13 maja wieczorną Mszą św. i nabożeństwem majowym. Po nabożeństwie uczestniczyliśmy w projekcji filmu pt. „Fatima - historia objawień”. Po filmie ks. Konrad poprowadził część radosną Różańca św. przed Najświętszym Sakramentem i figurą Matki Bożej Fatimskiej. Rozważania tajemnic zacerpnął od

św. Jana Pawła II, który cały należał do Maryi. Wstawiennictwa jego oraz pastuszków kanonizowanych tego dnia, św. Hiacynty i św. Franciszka, przyzywaliśmy w każdej tajemnicy różańcowej.

Obecność figury Matki Bożej Fatimskiej zainicjowała też nabożeństwa fatimskie w naszej wspólnotce, które będą odbywać się każdego 13. dnia miesiąca do października. Serdecznie zapraszamy.

Dzięki feretronowi, ufundowanemu przez jedną z parafianek, figura Matki Bożej Fatimskiej będzie nam towarzyszyła we wszystkich parafialnych uroczystościach.

Serdecznie Bóg zapłać dla fundatorów za tak piękne dary! Zapewniamy o modlitewnej pamięci wdzięcznych parafian.

Małgosia Jakubczyk



Z ŻYCIA PARAFII

sobota, 12 czerwca 2010

O godz. 18.00 podczas Mszy św. celebrowanej na terenie nowobudowanego kościoła ks. arcybiskup Kazimierz Nycz wmurował w mury świątyni kamień węgielny. W uroczystości uczestniczyli księża kursowi naszego ks. proboszcza, dawni wikariusze, wicedziekan dekanatu jelonkowskiego. W obecności parafian został podpisany akt erekcyjny przez ks. arcybiskupa, ks. proboszcza, architekta Aleksiego Dworcza, konstruktora inż. Janusza Freya, kierownika budowy inż. Zdzisława Zimnickiego i burmistrza Jarosława Dąbrowskiego. Jak napisano w ulotce towarzyszącej uroczystości: „Na rozpoczęcie budowy nowego kościoła odprawia się obrzędy, w których prosi się Boga o błogosławieństwo dla podjętego dzieła. Błogosławieństwa placu budowy, jak również poświęcenia i wmurowania kamienia węgielnego pod nowy kościół dokonuje Biskup diecezjalny w asyście księdza proboszcza parafii, księży, służby liturgicznej ołtarza i wiernych parafian. Ta doniosła uroczystość ma na celu pouczenie zgromadzonych, że budynek wzniesiony z kamieni będzie widomym znakiem żywego Kościoła, czyli budowli Bożej, którą stanowią ludzie, wspólnota Parafialna”.



AKT WMUROWANIA KAMIENIA WĘGIELNEGO POD KOŚCIÓŁ ŚWIĘTEGO ŁUKASZA EWANGELISTY NA GÓRCACH

Działo się to 12 czerwca Roku Pańskiego 2010, gdy na Stolicy Apostolskiej zasiadał Jego Świątobliwość Ojciec Święty Benedykt XVI, Przewodniczącym Episkopatu Polski był Arcybiskup Józef Michalik, Prymasem Polski Arcybiskup Józef Kowalczyk, a Archidiecezją Warszawską zarządzał Jego Ekscelencja Arcybiskup Kazimierz Nycz, Metropolita Warszawski. Był to czas narodowej żałoby po poległym w katastrofie samolotowej Prezydencie Rzeczypospolitej Lechu Kaczyńskim. Tego dnia, a była to sobota przez XI niedzielą zwykłą i liturgiczne wspomnienie Niepokalanego Serca Najświętszej Maryi Panny, przybył na Górcze Jego Ekscelencja Arcybiskup Kazimierz Nycz i dokonał uroczystego wmurowania kamienia węgielnego w zręby nowowznoszonego kościoła pod wezwaniem Świętego Łukasza Ewangelisty. Wmurowany kamień pochodzi z miejsca nad Jeziorem Genezalet, gdzie Chrystus przekazał władzę pasterską Świętemu Piotrowi. Poświęcił ten kamień Sługa Boży Jan Paweł II 13 czerwca 1999 roku podczas pobytu w Warszawie. W uroczystości wzięli udział: Ksiądz Prałat Grzegorz Kalwarczyk, Kanclerze Kurii Metropolitalnej Warszawskiej, ksiądz Prałat Marian Raciński, Ekonom Archidiecezji Warszawskiej, ksiądz Kanonik Sławomir Nowakowski, Dyrektor ds. budowy kościołów, Ksiądz kanonik Zenon Trzaskowski, organizator i pierwszy proboszcz parafii św. Łukasza Ewangelisty, duchowieństwo dekanatu jelonkowskiego i księża goście, Przewodniczący Rady Dzielnicy Grzegorz Popielarz i Burmistrz Dzielnicy Bemowo Jarosław Dąbrowski, a także wspólnota parafialna na czele ze swoim proboszczem i dziekanem Księdzem Janem Popielem, budowniczym kościoła. Projektantem wznoszonej świątyni jest architekt Aleksy Dworcak, konstruktorem inżynier Janusz Frey, kierownikiem budowy inżynier Zdzisław Zimnicki, a inspektorem nadzoru inżynier Renata Wychowaniak. Nad przebiegiem prac budowlanych czuwali parafianie: inżynierowie Maria Wróblewska i Andrzej Jędrasiak. Świątynia wznoszona jest wyłącznie z ofiar pobożnych parafian. Akt sporządzono i podpisano z myślą o przyszłych pokoleniach.



MAŁE CO NIECO

Szaszłyki wegetariańskie z grilla lub ogniska

WYGLĄDA NA TO, ŻE ZIMA NARESZCIE ODPUŚCIŁA I W CIĄGU OSTATNICH DNI MOŻNA SIĘ BYŁO CIESZYĆ SŁONECZNĄ, CIEPLĄ WIOSNĄ. NAJWYŻSZY CZAS ROZPOCZĄĆ SEZON GRILLOWY. W POLSCE Z GRILLEM KOJARZĄ SIĘ GŁÓWNIIE KIEŁBASY, KASZANKI, KARKÓWKA, CZY UDKA Z KURCZAKA, ALE MOŻNA GRILLOWAĆ I PO WEGETARIAŃSKU. WARZYWA DOSKONALE SIĘ SPRAWDZAJĄ. MOŻNA POKROIĆ JE W PŁASTRY, POSYPAĆ OREGANO I UPIEC NA TACCE LUB NADZIAĆ NA PATYCZKI I PRZYGOTOWAĆ WARZYWNE SZASZŁYKI, KTÓRE DZIŚ POLECAM.



Składniki:

1 bakłażan
1 cukinia
kilkanaście małych pieczarek
2 cebule
2 czerwone papryki

Marynata:

8 łyżek oliwy
2 łyżki zielonego pesto
(z rukoli)
sok z połówki limonki
1 łyżeczka miodu
1 łyżeczka musztardy
2-3 ząbki czosnku
sól, pieprz

Warzywa umyć i osuszyć. Cukinię obrać. Z papryki usunąć gniazda nasienne. Bakłażana, cukinię i paprykę pokroić w dużą kostkę. Cebulę obrać i pokroić na grubsze plastry. Pieczarki pozostawić w całości. Nadziać warzywa na patyczki w taki sposób, aby na każdym znalazło się każde warzywo przynajmniej raz.

Przygotować sos: pesto wymieszać z musztardą oraz z sokiem z limonki, następnie dodać oliwę i drobno posiekany czosnek. Doprawić do smaku miodem, solą i pieprzem. Całość dokładnie wymieszać.

Ułożyć szaszłyki w płaskim naczyniu, zalać marynatą i pozostawić na noc.

Piec na grillu lub nad ogniskiem (na specjalnej kracie jak na zdjęciu) do miękkości.

I.Z

Więcej przepisów znajdą Państwo na moim blogu kulinarnym: www.pocztowkizkuchni.blogspot.com

DO ZOBACZENIA, DO USŁYSZENIA

21 maja, godz. 14.00-19.00, parafia pw. Św. Jana Pawła II, wstęp wolny

Parafialny piknik upamiętniający beatyfikację św. Jana Pawła II

21 maja, godz. 16.00, sala widowiskowa pod kościołem pw. Matki Bożej Królowej Aniołów, wstęp wolny

„Miłość zmartwychwstała” - musical o życiu męczennicy bł. s. Julii Rodzińskiej OP

21 maja, godz. 16.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Annie” - musical w wykonaniu zespołu „Małe Musicale” z Pałacu Młodzieży w Warszawie

22 maja, godz. 18.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Pociągiem przez Birmę” - pokaz zdjęć

23 maja, godz. 19.00, Sala Koncertowa Art.Bem, wstęp wolny

„Zhumanizowane maszyny i ztechnologizowani ludzie” - seminarium dr Aleksandry Przegalińskiej

INTENCJE MSZALNE

22 maja – poniedziałek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 22 greg.;
 7.00: śp. Felicja Żmiejko – 8 greg.;
 7.00: o nawrócenie Grażyny i jej powrót do męża;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 14 greg.;
 7.30: śp. Helena Twardziak z okazji imienin;
 18.00: o Boże błog. i łaski dla Agnieszki i Mariusza w 3 r. ślubu;

23 maja – wtorek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 23 greg.;
 7.00: za dusze w czyśćcu cierpiące;
 7.30: o potrzebne łaski i szczęśliwe rozwiązanie dla Katarzyny i jej dziecka;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 15 greg.;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 18.00: zbiorowa do św. Ojca Pio;

24 maja – środa:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 24 greg.;
 7.00: śp. Barbara;
 7.00: śp. Zuzanna, Adam, Genowefa i Marianna;
 7.30: dziękczynno – błagalna w int. Anny Toczyskiej – 37 urodziny;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 16 greg.;
 18.00: Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy;

25 maja – czwartek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 25 greg.;
 7.00: za dusze w czyśćcu;
 7.00: o nawrócenie Grażyny i jej powrót do męża;
 7.30: śp. Felicja Żmiejko – 11 greg.;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 17 greg.;
 18.00: śp. Jadwiga, Cecylia, Pelagia, Bolesław;

26 maja – piątek:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 26 greg.;
 7.00: śp. Tadeusz;
 7.00: śp. Zenon Górski – 3 r.śm.;
 7.30: śp. Felicja Żmiejko – 12 greg.;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 18 greg.;
 18.00: śp. Julianna Godzik – 37 r.śm.;

27 maja – sobota:

7.00: śp. Urszula Rudzińska, Zygmunt Kruszewski, Julianna, Piotr, Mikołaj Siegień;
 7.00: śp. Barbara Brzozowska – 27 greg.;
 7.00: śp. Maria, Wojciech Byra, Wanda, Edward Pałaszewscy, Danuta,
 Dariusz Zawislawscy;
 7.30: śp. Felicja Żmiejko – 13 greg.;
 7.30: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 7.30: śp. Piotr Ciecierski – 19 greg.;
 18.00: o Boże błog. i dary Ducha Świętego dla rodziny Ostrowskich;

28 maja – niedziela:

7.00: śp. Barbara Brzozowska – 28 greg.;
 8.30: śp. Piotr Ciecierski – 20 greg.;
 10.00: śp. Wanda Konieczek;
 11.30: o Boże błog. i łaski w dniu imienin Joanny i Zosi;
 13.00: za Parafian;
 16.00: śp. Regina, Krystyna, Jacek, Marian, Zygmunt;
 18.00: śp. Weronika, Aleksander Bouzyk i zm. z rodziny;
 20.00: śp. Felicja Żmiejko – 14 greg.;

GRUPY PARAFIALNE

Krąg biblijny dla dorosłych

pn. po Mszy św. o 18.00 - ks. Mariusz Bagiński

Koło Żywego Różańca

I niedz. miesiąca, godz. 16.00 - ks. proboszcz

Kręgi Domowego Kościoła

- spotkania formacyjne dla rodzin

ks. Konrad i ks. Mariusz

Grupa modlitewna o. Pio

II wt. miesiąca godz. 19.00

Parafialny zespół Caritas

spotkania: I pn. miesiąca po Mszy św. o 18.00

dyżury Caritas:

wt. 17.00-19.00

czw. 10.00-12.00

Prezes – Barbara Tywonek

Opiekun – ks. Konrad

Nr konta: 54 1240 2034 1111 0010 1985 5843

Grupa studencka

wt. godz. 20.00 – ks. Konrad

Studencki zespół muzyczny

niedz, godz. 18.00 - ks. Konrad Zawłocki

Ministranci i lektorzy

wt. godz. 19.00 - ks. Mariusz Bagiński

Skauci Europy

dziewczynki 8 – 12 lat: Aneta Kostro – tel. 502 214

006, kostro.aneta@gmail.com;

dziewczynki 12 – 16 lat: Zofia Tranda – 695 091

304, zosia.tranda@gmail.com;

chłopcy 8-12 lat, Arkadiusz Włodarczyk:

arek_wlodarczyk@op.pl

Scholka dziecięca

śr. godz. 17.45, p. Joanna Kiełczewska-Włodarczyk

„Przyjaciele Oblubieńca”

środa godz. 19.00 - ks. Konrad

Spotkania dla ojców

I poniedziałek miesiąca godz. 19.30 - ks. Konrad

MSZE ŚWIĘTE W NASZEJ PARAFII

NIEDZIELE

7.00, 8.30, 10.00

11.30 (z udziałem dzieci)

13.00, 16.00, 18.00

20.00 (studenci)

DNI POWSZEDNIE

7.00, 7.30, 18.00

Adoracja Najświętszego Sakramentu

Piątek po Mszy św. wieczornej do godz. 21.00

Niedziela – po Mszy św. o 20.00

KANCELARIA

poniedziałek – piątek: 16.00-17.30,

tel. 226641099; fax 226652626

dyżury:

poniedziałek - ks. proboszcz

wtorek, czwartek - ks. Mariusz

środa, piątek -ks. Konrad

ks. JAN POPIEL – proboszcz, tel. 226651971,

xjan@poczta.fm

ks. Mariusz Bagiński – wikariusz, tel. 226665263

ks. Konrad Zawłocki – wikariusz, tel. 226665264

ks. Grzegorz Mencil – rezydent, tel. 226665265

KONTO BUDOWY KOŚCIOŁA

31 1240 2034 1111 0000 0308 3439

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

1. Przez wszystkie dni maja trwa w naszym kościele, zaraz po skończonej Mszy wieczornej, wspólna modlitwa maryjna. Zachęcamy do udziału w niej.
2. We wtorek Msza św. o godz. 18⁰⁰ będzie sprawowana ku czci św. O. Pio. Po Mszy św. adoracja relikwii. Na tę Mszę św. można jeszcze składać intencje.
3. W piątek rozpoczniemy Nowennę przed Ześłaniem Ducha św. Będziemy ją odmawiać codziennie podczas Nabożeństw Majowych.
4. W piątek 26 maja przypada Dzień Matki. O naszych mamach pragniemy pamiętać również w modlitwie.
5. W przyszłą niedzielę obchodzimy Uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. W tym dniu też przypadnie 36 rocznica śmierci Prymasa Tysiąclecia, Stefana kard. Wyszyńskiego.
6. W tym tygodniu mamy jeszcze wolne intencje mszalne.
7. Ofiary składane na tacę w przyszłą niedzielę będą przeznaczone na budowę kościoła.
8. W kruchcie kościoła jest wyłożona prasa katolicka. Przed kościołem ministranci rozprowadzają kolejny nr parafialnego tygodnika „Skała”. Zachęcamy do lektury.

Do wspólnoty Kościoła zostały włączone dzieci w sakramencie chrztu świętego:

Kornelia Owieczko, Lilianna Staniek, Fabian Zbigniew Augustyniak.

Zapowiedzi:

Bartosz Andrzej Rylski – kawaler z par. tutejszej i **Kinga Marta Byra** – panna z par. Wniebowzięcia NMP w Babicach Starych.

Wojciech Borawski – kawaler z par. św. Rafała Kalinowskiego w Ełku i **Hanna Laura Sołtys** – panna z par. tutejszej.

Maciej Litwiniec – kawaler z par. tutejszej i **Monika Barbara Borsz** – panna z par. NMP z Góry Karmel w Bydgoszczy.

Tomasz Dominik Kwiatkowski – kawaler i **Bernadeta Kania** – panna z par. tutejszej.

Michał Edward Romanowski – kawaler z par. tutejszej i **Zuzanna Błońska** – panna z par. św. Kazimierza Królewicza w Warszawie.

Bartłomiej Głowacki – kawaler z par. Marii Magdaleny w Warszawie i **Klaudia Magdalena Jagiełło** – panna z par. tutejszej.

PISMO REDAGUJE ZESPÓŁ Z PARAFII ŚW. ŁUKASZA EWANGELISTY POD OPIEKĄ KS. KONRADA ZAWŁOCKIEGO

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania koniecznych zmian w publikowanych tekstach.

Kwestie merytoryczne pozostawiamy rzetelności autorów.

oprawa graficzna i skład - Jacek Oweczarski

adres redakcji: redakcja@swlukasz.waw.pl